

Władze miejskie Tokio ogłosiły komunikat, z którego wynika, że ludność miasta osiągnęła nowy rekord — 1 stycznia 1973 r. w Tokio mieszkało 11.575.141 osób. (PAP)

Zgodnie z wymogami czasu i interesem społecznym

Omówienie wystąpienia E. Babiucha

Serdeczne pozdrowienia i życzenia owocnych obrad przekazał w imieniu KC PZPR uczestnikom V Zjazdu ZMW członek Biura Politycznego KC PZPR, sekretarz KC — Edward Babiuch. Wyraził on przekonanie, że młodzi wypracują ambitny program działania, którego realizacja służyć będzie osiągnięciu ogólnonarodowych celów.

Mówca podkreślił, że ZMW będąc integralnym członkiem młodzieży polskiej głęboko zakorzenił się — dzięki aktywnej postawie setek tysięcy swoich członków — w życiu wsi, co stwarza możliwość podjęcia nowych, bardziej ambitnych zadań ideowo-wychowawczych i społeczno-gospodarczych na miarę pokolenia współbudowniczych „drugiej Polski”.

E. Babiuch omówił następnie najważniejsze zadania stojące przed członkami Związku Młodzieży Wiejskiej. Wśród nich szczególnie ważne miejsce powinno zajmować akcentowanie potrzeby przemian w świadomości młodzieży wiejskiej, upowszechnianie wzorów postaw, dla których synonimem nowoczesności jest głęboka wiedza i kwalifikacje zawodowe — jako niezbędne czynniki przekształcania warsztatu pracy młodego rolnika zgodnie z wymogami czasu i z interesem społecznym.

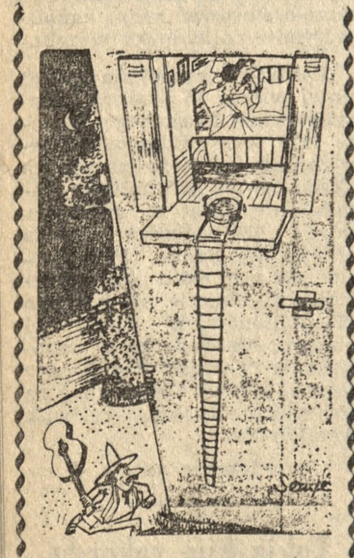
Zadaniem ZMW musi być szukanie odpowiedzi na pytanie, jaki powinien być współczesny rolnik, jakie powinien mieć on przygotowanie zawodowe itp. Ważnym celem działalności ZMW musi być także współudział w tworzeniu, rozwijaniu i umacnianiu, socjalistycznych gospodarstw i przedsięwzięciach rolnych. Ambicją kół ZMW w uspołecznionym sektorze rolnictwa powinno być dążenie, aby gospodarstwa państwowe i spółdzielnie produkcyjne stawały się wzorami przedsiębiorstw rolnych. Szerzej niż dotychczas — powiedział sekretarz KC PZPR — trzeba rozwijać różnorodne formy kontaktów i współpracy młodzieży pracującej w sektorze uspołecznionym z mło-

Dary z Francji dla Zamku Królewskiego

23 bm. w Bibliotece Stanisławowskiej znalazła się cenna przesyłka z Francji, którą w czynie społecznym sprowadziła do Warszawy, znana firma przewoźowa „Hartwig” — przedsiębiorstwo spedycji międzynarodowej.

Przed rokiem zamieszkały stale we Francji potomek znanego malarza Aleksandra Kucharskiego (1741 — 1819), stypendysta Stanisława Augusta — markiz Eugénie Kucharski, postanowił część posiadanych zbiorów historycznych przekazać na cele wyposażenia Zamku Królewskiego. Sprowadzono je do kraju i oto w Bibliotece Stanisławowskiej oglądać można biurko króla Stanisława Leszczyńskiego — cenna replika oryginału — oraz trzy obrazy XVIII-wieczne. (PAP)

HUMOR I SATYRA



Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Zbyszek Kruszona

2 GŁOS WIELKOPOLSKI AR 24 II 1973 Nr 47 (9019)

Rzetelną wiedzą i pracą kształtować socjalistyczną wieś

Omówienie referatu T. Haładaja

Spotykamy się na zjeździe — powiedział na wstępie T. Haładaj — w ważnym okresie, gdy naród nasz ze wzmoczoną energią, czerpiąc zapał i pasję działania z dalekowszyczeńnych uchwał VI Zjazdu partii, realizuje doniosły etap dynamicznego rozwoju kraju. Atmosfera tych działań w sposób szczególny zaznacza się w sercach i umysłach młodego pokolenia.

Jesteśmy socjalistyczną organizacją młodego pokolenia wsi, działającą pod ideowym i politycznym kierownictwem PZPR oraz ZSL. Jednoczymy ponad milion młodych, śmiałych i ambitnych ludzi, realizując cele socjalistycznego wychowania poprzez pracę, światło, zorganizowane, społeczne działanie. Towarzyszy nam

przekonanie, że rzetelnie pracując i sumiennie ucząc się, doskonaląc swe warsztaty pracy, czyniąc życie na wsi lżejszym i ciekawszym — dobrze służyć socjalistycznej ojczyźnie.

Prezentując sposoby, jakimi ZMW osiąga swe cele wychowawcze T. Haładaj podkreślił, że realizowane są one w ścisłej współpracy z bratnimi organizacjami młodzieżowymi.

Przedstawiając społeczne i produkcyjne inicjatywy młodzieży T. Haładaj powiedział m. in.: Praca w rolnictwie i na rzecz wsi stała się bardziej opłacalna i przynosi zarazem większą satysfakcję. Ta zmiana, otwierająca nowe możliwości szybszego i bardziej racjonalnego rozwoju wsi i jej gospodarki, jest wynikiem nowej polityki partii.

Wyrażając przekonanie, że wiele przedsięwzięć ZMW dobrze służy rozwojowi produkcji rolnej i przyspiesza postęp na wsi, mówca skoncentrował się m. in. na osiągnięciach młodych, samodzielnie gospodarujących rolników. Podkreślił, że są oni i nadal będą prawdziwymi nowatorami w produkcji rolnej, rolnikami z zamiłowaniem i świadomym wyborem, o coraz większej wiedzy zawodowej i umiejętnościach społecznego działania. Mówiąc o pracy ZMW w środowisku młodzieży zatrudnionej w uspołecznionym sektorze rolnictwa mówca wskazał, że ZMW stara się ugruntować zasady solidnej i rzetelnej pracy, poszanowania mienia społecznego, sumienne go stosunku do powierzonych zadań.

T. Haładaj przedstawił następnie te kierunki pracy ZMW, które służą wprowadzaniu do codziennej praktyki rolnictwa nowych sposobów organizacji pracy — współdziałania zespołowego, kooperacji produkcyjnej i specjalizacji.

Przyszłość wsi i rolnictwa jest naszą przyszłością. Musimy dziś rzetelnie pracować i mieć jednocześnie wyobraźnię przekraczającą ciasne opłotki gospodarstwa, zrobić wszystko, by szybko rosły wyniki produkcji i rozwijała się socjalistyczna wieś.

Omawiając udział młodzieży wiejskiej w rozwoju życia kulturalnego swego środowiska mówca powiedział:

Rozbudzone aspiracje kulturalne wiejskiej młodzieży nakładają na naszą organizację

Sukces poznańskiego fotografika

Marian Kucharski, poznański, członek Związku Polskich Artystów Fotografików, należy do tych autorów, którzy uczestniczą w wielu zagranicznych konkursach i wystawach fotograficznych artystycznej.

Ostatnio na konkursie pt. „Euro pelscy fotografowie”, ogłoszonym w Berlinie Zachodnim, M. Kucharski otrzymał — jako pierwszy z Polaków — złoty medal. Jest to wyróżnienie tym bardziej godne podkreślenia, że jury tego konkursu stosuje w swych ocenach ostre kryteria. Jury składa się z wybitnych teoretyków sztuki i fotografii, m. in. takich jak dr Walter Boje, Heinz Hake i Max Jacoby.

Wystawa prac konkursowych odbędzie się w Berlinie Zachodnim w marcu i kwietniu.

Ten sam autor zdobył brązowy medal w grupie reportażu na VI Konkursie „Interpressfoto 72”, którego gospodarzem tym razem była Sofia. Na konkurs ten nadesłali prace autorzy z 49 krajów. Grand Prix uzyskał tutaj reporter z DRW — Doan Kong Tinf.

Konkurs „Interpressfoto” odbywa się co dwa lata i to pod patronatem Międzynarodowej Organizacji Dziennikarzy. Ubiegłoroczny przebiegał pod hasłem „O pokój, humanizm i postęp”.

Oba wyróżnienia przynajmniej fotografikowi z Poznania jeszcze raz potwierdzają wysoką rangę tej sztuki w naszym regionie. (c)

obowiązków prowadzenia takich inicjatyw, które będą zaspokajały istniejące zainteresowania młodzieży oraz rozwijały i pobudzały nowe. „Człowiek go podobny — człowiekiem kulturalnym” — to hasło naszych działań w dziedzinie kultury. Prezentując potrzeby wsi co do rozwoju bazy kulturalnej mówca podkreślił nowe możliwości uregulowania tych spraw po powstaniu gmin.

Program naszego działania — powiedział w zakończeniu T. Haładaj — wzbogacamy obecnie o nowe treści i zadania. Płyną one z uchwał PZPR i postępu życia. Chcemy je lepiej realizować w całym ruchu młodzieżowym, wspólnymi siłami wszystkich młodych Polaków. Temu celowi dobrze winno służyć powołanie Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej, której propozycję zgłaszaliśmy na VII Plenum KC oraz krajowej naradzie aktywów młodzieżowego. Chcemy by Federacja była rzeczywistą formą autentycznego, wspólnego działania młodego pokolenia dla dobra Polski, dla realizacji programu przyspieszonego rozwoju kraju, programu VI Zjazdu partii i VII Plenum Komitetu Centralnego.

Podaliśmy w okresie przedzjazdowym propozycję uzupełnienia nazwy naszej organizacji, potwierdzającej główny cel naszego działania — socjalistyczne wychowanie młodzieży, uwypuklającej członkostwo w Federacji. Poprzez przyjęcie nazwy „Związek Socjalistycznej Młodzieży Wiejskiej” pragniemy podkreślić olbrzymi dorobek kilkumilionowej rzeszy byłych i obecnych działaczy i członków ZMW oraz niemniej porywające zadania naszej organizacji na przyszłość. (PAP)

Finał śledztwa przeciw podejrzanym o podpalenie magazynu „Stomila”

9 marca ub. roku w Poznańskich Zakładach Opon Samochodowych „Stomil” spłonął magazyn kauczuku. Straty przekroczyły 200 mln zł (kwota ta obejmuje również koszty odgruzowywania). Częściowy epilog sądowy tego pożaru rozegrał się w II połowie ub. roku przed Sądem Wojewódzkim, który za zaniechania w ochronie przeciwpożarowej skazał b. zastępcę dyrektora PZOS „Stomil” — Jerzego Sella i dwóch współoskarżonych na kary pozbawienia wolności.

Natomiast obecnie Prokuratura Wojewódzka w Poznaniu zakończyła śledztwo przeciwko b. pracownikom „Stomila” — Krzysztofowi Markowi i Wiesławowi Ciurkinowi, podejrzanym o podpalenie magazynu kauczuku.

21-letni K. Marek był tzw. wydawcą magazynowym, a W. Ciurkin, który obecnie ma 17 lat, wykonywał prace porządkowe. Z ustaleń śledztwa wynika, że w połowie 1971 roku doszło do konfliktu między K. Markiem, a jego bezpośrednimi przełożonymi. Konflikt ten narastał. Pod koniec lutego ub. roku K. Marek pragnął zemścić się, postanowił spowodować pożar magazynu (za obiekt ten współodpowiedzialny był jeden z antagonistów Marka K.).

Realizując ten zamiar Marek i Ciurkin wieczorem 9 marca ub. roku dotarli do magazynu, w którym nikt wówczas nie czuwał i kluczami (magazynier przechowywał je za gąsienicą na zewnątrz budynku) otworzyli drzwi. W magazynie podłożyli pod skrzynie z kauczukiem wcześniej przygotowaną podpalakę (drewno i papier) i wznicił ogień. Dokonali tego w pobliżu budowanego szybu dźwigowego, gdzie był silny ciąg powietrza, co zdecydowało o szybkim rozprzestrzenianiu się pożaru.

W toku śledztwa prowadzącym je nasunęły się wątpliwości co do poczytalności podejrzanym. W związku z tym zostali oni poddani dłuższej obserwacji psychiatrycznej. Badania wykazały, że istotnie Marek i Ciurkin krytycznego dnia mieli w znacznym stopniu ograniczoną zdolność racjonalnego w rozpoznaniu znaczenia zarzucanego czynu jak i kierowania swoim postępowaniem. U K. Marka lekarze psychiatrzy stwierdzili bowiem ociężałość umysłową

KRONIKA DNIA

Czyny ZMS-owców

ZMS-owcy z Konińskich Zakładów Naprawczych Przemysłu Węglu Brunatnego w ramach czynów produkcyjnych wykonali w 1970 roku prace dodatkowe wartości przeszło 1,5 miliona złotych, dokonując remontów kapitalnych spycharek i wagonów, wykonując konstrukcje stalowe do przenoszenia, naprawiając silniki elektryczne, regenerując ogniwa do koparek itp.

Ponadto podjęli zobowiązanie wykonania podobnych prac dodatkowych w bieżącym roku wartości 1,2 miliona złotych. (mb)

Odnaczenia

dla b. żołnierzy BCH

Rozpoczęły się terenowe spotkania z b. żołnierzami i działaczami Batalionów Chłopskich, w związku z obchodami 30-lecia podjęcia walki zbrojnej przez oddziały partyzanckie BCH.

Pierwsze tego rodzaju spotkanie odbyło się 23 bm. w WK ZSL w miejscowości, podczas którego dokonano uroczystości odznaczenia b. żołnierzy i państwowymi b. żołnierzami BCH. (PAP)

Dodatkowa produkcja dla służby zdrowia

Z okazji 28 rocznicy wyzwolenia Poznania załoga Spółdzielni Pracy Wyróbów Szkłanych im. Rewolucji Październikowej w Poznaniu przy ul. Bułgarskiej przekazała dar na Narodowy Fundusz Ochrony Zdrowia. Jest nim 28 zestawów całoszkłanych strzykawek lekarskich. Wspomniana spółdzielnia jest jedynym w kraju producentem tych nowoczesnych strzykawek. Wartość daru wynosi około 8 000 zł.

Ponadto załoga postanowiła w tym roku wyprodukować dodatkowo 2 miliony sztuk kapilarów heparynowanych do oznaczania mikrohematokrytu we krwi (określają one krzepliwość krwi). Wartość pozaplanowej produkcji, również przeznaczanej dla wielkopolskiej służby zdrowia, wyniesie 1 mln zł. (a)

(wynik przebytego kiedyś gruźliczego zapalenia mózgu), natomiast u W. Ciurkina — m. in. niedorozwój umysłowy.

Proces odbędzie się przed Sądem Wojewódzkim w Poznaniu. (ak)

Wykradziono taśmę...

Echa włoskiej afery podsłuchowej

Na początku lutego we Włoszech wybuchł skandal w związku z ujawnieniem przez policję, że rozmowy telefoniczne prowadzone z aparatów należących do członków ośrodków z kół politycznych, przemysłowych, bankowych i świata artystycznego — były potajemnie podsłuchiwane. W stan oskarżenia postawiono siedem osób.

W czwartek w Rzymie okazało się, że jedna z taśm z nagraniami podsłuchanych rozmów została wykradziona z biura prowadzącego dochodzenie. Była to jedyna taśma, z której treścią władze się dotąd nie zapoznały. (PAP)



Dla turystów i letników

O walorach turystycznych powiatu międzychodzkiego wiemy nie od dziś. Wraz z częścią przyległych terenów powszechnie określany jest jako Pojezierze Międzychodzkie - Sierakowskie, którego krajobraz jak zresztą całej Wielkopolski jest dziełem ładu lodu skandynawskiego. Cechą charakterystyczną krajobrazu południowego są jeziora, a tych na terenie powiatu międzychodzkiego jest ponad 100, w tym 6 o powierzchni ponad 100 ha i 12 o wielkości od 50-100 ha. Nic więc dziwnego, że powiat ten określany jest bardzo często jako „kraj 100 jezior”. Ale na jeziorach nie kończą się walory turystyczne Ziemi Międzychodzkiej. Posiada ona niezwykle bogatą roślinność. Same lasy o urozmaiconym drzewostanie (sosny, olchy, dęby, czarne topole) zajmują 43 procent powierzchni powiatu.

Są więc jeziora i lasy — dwa podstawowe czynniki mające zasadniczy wpływ na rozwój turystyki. Nic więc dziwnego, że już w pierwszych latach po zakończeniu działań wojennych na teren powiatu międzychodzkiego docierali ludzie spragnieni słońca, wody i odpoczynku, ale masowy najazd turystów rozpoczął się na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych. W tym też okresie zaczęto organizować bazy dla ruchu turystycznego. Na pierwszy ogień poszedł Sieraków, gdzie do 1965 roku wybudowano ogólnodostępny ośrodek położony między jeziorami Jaroszewskim i Lutomskim, dysponujący 1200 miejscami noclegowymi, urządzeniami higienicznosanitarnymi, zapleczem gastronomicznym. Ośrodek sierakowski w krótkim czasie stał się jednym z najpopularniejszych miejsc wypoczynku w całym kraju i w ostatnich latach zaczął już pękać w przysłowiowych szwach.

W tej sytuacji z inicjatywy władz powiatowych zapadła w 1965 roku decyzja o budowaniu drugiego ogólnodostępnego ośrodka nad Jeziorem Mierzyńskim. Tutaj już korzystano z doświadczeń sierakowskich i w ośrodku w Mierzynie zachowano właściwe proporcje między bazą noclegową, wyżywieniową a zapleczem socjalnym. W Mierzynie jednorazowo może mieszkać 1200 osób w domkach campingowych a dwie restauracje dysponujące 500 miejscami za-

pewniają każdemu możliwość spożycia posiłku.

Naturalnie na tych dwóch ośrodkach nie kończy się baza turystyczna powiatu międzychodzkiego. Jest tam jeszcze kilkanaście osiedli campingowych, stanowiących własność poszczególnych zakładów pracy, stacje turystyczne, w tym bardzo popularna „Chata Zbójców” prowadzona przez Zrzeszenie Studentów Polskich, schroniska młodzieżowe (czynne w okresie wakacji) oraz pola biwakowe, zlokalizowane głównie nad jeziorami.

Jak widać, powiat międzychodzki może przyjąć znacznie więcej osób — szkółki polegają na tym, by zapewnić im miejsce do spania i możliwość spożycia posiłku. Sprawy te stanęły na forum obrad Powiatowej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej PZPR, która odbyła się niedawno w Międzychodzie. Za równo w referatach, jak i w dyskusji na sesjach mówiono o potrzebie dalszej rozbudowy bazy zgodnie z perspektywicznym planem rozwoju powiatu.

Międzychodzkie to region rolniczo-przemysłowy. Według założeń w latach do 1980 ma się on rozwijać w kierunkach: po pierwsze — umiarkowanego rozwoju przemysłowego; po drugie — intensywnego rozwoju rolnictwa i po trzecie — intensywnego rozwoju turystyki i wypoczynku.

Uznanie turystyki za jedną z trzech podstawowych gałęzi gospodarki w powiecie, świadczy wymownie o znaczeniu, które władze powiatowe przypisują tej dziedzinie. Wiadomo przecież, że człowiek wypoczęty nie tylko lepiej i wydajniej pracuje, ale jest bardziej zadowolony.

Realizacja tego zadania to sprawa niełatwa. Nie wystarczy tutaj ogólne zarządzanie, konieczna jest współpraca całego społeczeństwa, które przyjmując wczasowiczów ze staropolską gościnnością, ma wpływ na podniesienie rangi Międzychodzkiego jako regionu turystycznego. A goście będzie coraz więcej. Do 1980 roku powstać ma kilka nowych ośrodków, które wraz z istniejącymi obecnie powinny dysponować bazą

noclegową na 15 tysięcy osób. Naturalnie, dochodzi do tego całego zaplecze, gdyż na właściwe proporcje w tym zakresie zwraca się szczególną uwagę.

Rozwój turystyki w Międzychodzie obejmuje cztery dziedziny: bazę wczasową ośrodków ogólnie dostępnych i zamkniętych — zakładowych; wypoczynek świąteczny; turystykę kwalifikowaną; zaplecze dla tranzytowego ruchu turystycznego (m. in. dla tzw. „Słonecznego szlaku” ze Skandynawii na Bałkany).

Dla sprawniejszego i szybszego wykonania tych zadań, postanowiono podzielić powiat na trzy strefy. Pierwsza, charakteryzująca się dużym zasobem zbiorników wodnych i lasów, obejmuje tereny leżące pomiędzy Międzychodem a Sierakowem i tam właśnie koncentrować się będzie zasadnicza baza wczasowa. M. in. wybudowany zostanie nowy ośrodek w Ławicy, który ma być czynny przez cały rok, a dodatkową atrakcją są tam bogate złoża torfowe o właściwościach leczniczych. Ponadto wielki ośrodek sportów wodnych ma już w najbliższym czasie powstać nad Jeziorem Chrzepkim. Drugi rejon — Puszcza Notecka pokryta jest prawie w 100 procentach monokulturowymi lasami sosnowymi i ze względu na swój charakter stanowić będzie zaplecze dla turystyki kwalifikowanej, a więc konieczna jest budowa stacji turystycznych i zakładanie pól golfowych. Tereny południowe powiatu zaliczone do trzeciego rejonu są najmniej atrakcyjne i tam nie przewiduje się większych inwestycji turystycznych.

Jak już wspominaliśmy na wstępie, problemy turystyki są w powiecie traktowane poważnie i to nie tylko przez władze polityczne i administracyjne regionu, ale również przez samych mieszkańców. Widzą oni w tym wielką szansę nie najbogszego przecież powiatu, który w najbliższych latach może stać się w pierwszym szeregu najatrakcyjniejszych pod względem turystyki rejonów naszego kraju. Wszyscy też zdają sobie sprawę, że realizacja tych ambitnych zamierzeń wymaga również wysiłku całego społeczeństwa, które przecież już nie raz dawało dowody swojego społecznego zaangażowania.

MACIEJ STABROWSKI

Biblioteka pamięci Marksa mieści się we wschodnim Londynie — w robotniczej odzieżni, gdzie rodził się zorganizowany ruch komunistyczny. Zresztą do dziś nie opodal stąd, przy cichej uliczce Clerken Well Green — jest siedziba centralnego organu komunistów brytyjskich „Morning Star”. W małym pokoiku na I piętrze, wstępnych informacji, gdzie szukać śladów pierwszego wydania Manifestu Komunistycznego w 1848 roku, udziela mi sekretarka biblioteki, Margaret Kentfield. Nie wspominałbym o miejscu tej rozmowy, gdyby nie fakt, że w latach 1902 — 1903 pracował w tym pokoju Włodzimierz Lenin, że tu redagował „Iskrę”. Meble są inne, ale okno, drzwi i ten widok na mały kościółek od strony podwórza — pozostały takie, jak równo przed 70 laty. Zredagował tu Lenin 17 numerów „Iskry”, w tym też domu na parterze drukowano je przy pomocy brytyjskich socjalistów.

Biblioteka, schody tego domu, w którym od początku XIX wieku mieszcili się organizacje i związki socjalistyczne pozostały takie jak przed laty. Gdy w 1933 roku w Niemczech zaczęto rzucać książki na stos (a był to rok obchodów 50-lecia śmierci Marksa) odpowiedź, jak uczcić tę rocznicę przyszła u brytyjskim działaczom lewicy

„NAPISANE PRZEZ OBYWATELI MARKSA I ENGELSA”

sama przez się — przez założenie biblioteki, w której znajdą się jego dzieła. Dziś w tym gmachu jest jeden z najbogatszych zbiorów, poświęconych historii myśli postępowych XIX i XX wieku. Biblioteka stała się żywym, ciągle rozwijającym się ośrod-

Korespondencja z Londynu

kiem nauki. I gdy tam byłem czyniono właśnie ostatnie przygotowania do rocznicy 40-lecia tej instytucji.

Nie ma tu niestety oryginału pierwszego niemieckiego wydania manifestu. Wiadomo, że drukowano go na Bishopgate, na samym skraju wschodniego Londynu. Z lektury — a źródła tu nie brak — wiadomo, że napisanie manifestu zlecił Marksowi i Engelsowi, II Kongres Związku Komunistów, który obradował w Londynie na przełomie listopa-

monografii pod tytułem Manifest Komunistyczny, wydanej w Londynie w 1930 roku. W liście tym Komitet Centralny Związku Komunistów pisał do komitetu w Brukseli, aby „zakomunikował obywatelowi Marksomu”, że oczekiwany tekst nie dotarł do 1 lutego 1848 roku do Londynu i zwracał uwagę, że „inne środki zostaną przeciwko niemu podjęte”.

Za parę dni jednak tekst do tarł do Londynu i został natychmiast wydrukowany. Potem przysły tłumaczenia i pierwsze było polskie, też opublikowane w Londynie. Wydana tego nie ma niestety ani w bibliotece pamięci Marksa, nie udało mi się też odnaleźć go w największej bibliotece świata, w British Museum. Znalazłem tu natomiast drugie polskie wydanie z 1892 roku, opublikowane w drukarni S. Mendelsona na Kensingtonie w Londynie. Jest to książeczka bardzo małego formatu z rysowaną ręcznie stroną tytułową. Ale skład samego tekstu i przedmowy złożone zostały bardzo czysto, starannie, z uwzględnieniem naszych ś i ć. Błędów korektorskich jest zaledwie kilka. Wydawcą był „Przedświt”, przedmowę datowaną 10 lutego 1892, napisał Engels.

„Najpierw godnym jest zaznaczyć, że Manifest w ostatnich czasach stał się do pewnego stopnia problemem rozwoju wielkiego przemysłu na lądzie europejskim. W miarę, jak w pewnym kraju wzrasta wielki przemysł, wśród robotników tego kraju wzrasta się pragnienie wyjaśnienia tego stanowiska, jako klasy robotniczej wobec klas posiadających, rozszerza się wśród nich ruch socjalistyczny i rośnie popyt na Manifest” (...)

„Tak więc nowe wydanie polskie oznacza stanowczy postęp polskiego przemysłu” (...)

Lecz szybki rozwój polskiego przemysłu, przerastający o głowę przemysł rosyjski, jest swoją drogą nowym dowodem niespożytej siły żywotnej polskiego ludu, nową gwarancją przyszłego odrodzenia narodu.

Engels pisze, że „może być ona wyzwolona tylko przez młody proletariatus polski, a w jego rękach jest bezpieczna”.

Pierwsze wydanie angielskie — mam je przed sobą — ukazało się w 1850 roku, w dwa lata po publikacji oryginału. Wydrukowano je na pierwszej stronie czasopisma „Czerwony Republikański”. W notce po przedzającej tekst redakcja stwierdza, iż został on napisany w styczniu 1848 roku przez obywateli Marksa i Engelsa i został zaakceptowany przez wszystkie frakcje komunistów niemieckich. I stąd zapewne główny tytuł tej strony brzmi: „Niemiecki komunizm”. Zapewne nie zdawano sobie jeszcze wówczas sprawy, czym ten tekst będzie dla światowego ruchu robotniczego.

Tyle lat mieszkał Marks w Londynie i dosyć często w miarę jak powiększała się rodzina, ze względów finansowych nie miał mieszkania. Niektóre domy istnieją do dziś, ostatni na Maitland Park i Roud Road numer 41, gdzie zmarł 14 marca 1883 roku przed dziewięćdziesięcioletnią, zniszczoną przez podział wojny. Rodzinny grób znajduje się na cmentarzu Highgate.

Byłem na tym cmentarzu wiele razy. Zawsze u stóp pomnika Marksa leżały świeże kwiaty, a że zazwyczaj do wiązanki dołącza się tu karteczkę z informacją o ofiarodawcy, łatwo stwierdzić, że przybywają na ten grób ludzie z całego świata, ażeby złożyć hołd człowiekowi, który w Manifestie Komunistycznym wskazał sposób, w jaki ten świat można zmienić.

ANDRZEJ BRONIAREK



Okladka polskiego wydania „Manifestu Komunistycznego” z roku 1903.

Fot. — Archiwum

da i grudnia 1847 roku — w momencie, gdy w Europie dochodziło do rewolucyjnego wrzenia. Na kongresie byli przedstawiciele Polski i wiadomo, że rezolucje kongresu poparł Lelewel. Jak wspominał Engels, wykład mało jeszcze tu znanej teorii, dokonany przez samego Marksa, który przybył specjalnie do Londynu, zrobił wielkie wrażenie: „Jego idee zostały jednomyślnie zaakceptowane. Marks i ja zostaliśmy zobowiązani do napisania Manifestu. Wykonaliśmy nasze zadanie bez opóźnień”.

Engels rzeczywiście bardzo szybko napisał swój projekt dokumentu i przesłał go Marksomu w Paryżu do Brukseli, ale Marksowi nie odpowiadało zapewne spokojny, beznamiętny nieco projekt Engelsa. Ostatni tekst tej konstytucji komunistów jest pióra Karola Marksa. A on, jak wydawało się w Londynie działaczom związku komunistów nieoczekiwanie. Nie zdawali sobie zapewne sprawy, że zawarcie w tak krótkim tekście rewolucyjnej teorii to praca ogromna i musiała ona potrwać. Jak bardzo się w Londynie niecierpliwi świadczy list, odnaleziony w latach 20-tych przez dyrektora Instytutu Marksa — Engelsa w Moskwie — profesora Rjazanowa. Pierwsza wzmianka o liście ukazała się w przedmowie profesora do 365-stronicowej

robotce. W przyszłości powinien stać się wyłącznie czymś mniej więcej takim, jak np. pies, to jest — swego rodzaju luksusem. Jak silne jest dążenie do uwolnienia się od ciężaru pracy fizycznej, niech świadczy fakt, że w naszej wsi kupowano nieraz maszyny z pełną świadomością, że się nie opłaca. I tylko po to, aby sobie ulżyć. Szczególnie w małych gospodarstwach koszty maszyn się nie amortyzują. Inaczej w gospodarstwach dużych, specjalistycznych. W mojej wsi na około 50 gospodarstw indywidualnych rolnicy posiadają, o ile się nie myli, 30 ciągników. Oczywiście, wartość ciągnika jest w pełni odczuwalna dopiero wówczas, gdy się posiada możliwie pełny zestaw maszyn rolniczych.

Poza tym jestem fanatykiem wiedzy fachowej. Listonosz kiedyś załatwiał, że gdyby wszyscy zamawiali tyle pism, co ja, musiałby nosić nie jedną torbę, lecz cztery. Ukończyłem technikum rolnicze. Dlaczego nie studia? Musiałem pomóc starą pracą rodzicom.

Znalazłem bratnie dusze w koleżankach z ZMW. Choćby w Siudzińskim. Wie pan, podziwiam tego chłopaka. Mieszka w Przygodzicach. Jest tam sołtysem. Zaczynał niemal od zera, ale poradził sobie. Ma złote ręce do mechanizacji. Tego talentu może mu pozazdrościć każdy rolnik.

Rozmawiał:

MARCIN BAJEROWICZ

KONSTRUKTORZY POSTĘPU

Nowoczesny hodowca

Lucjan Zawada, 24-letni rolnik ze wsi Janków Przygodzki w powiecie ostrowskim, jest delegatem na V Zjeździe Związku Młodzieży Wiejskiej. Zainteresował nas jego dorobek, z którym tam pojędzie. Dorobek, który może być wzorem godnym naśladowania dla wielu młodych. Należy do najświetlejszych i najbardziej postępowych rolników w Wielkopolsce. Jest ceniony za wiele twórczych pomysłów. Np. jest współzałożycielem i członkiem zespołu rolników indywidualnych, który rocznie produkować będzie około 600 sztuk świń. Posłuchajmy, co mówi na ten temat on sam:

Ale prócz niej konieczne są także przemiany w ludzkiej mentalności: umiejętność tworzenia i zgodnej współpracy z zespołem, śmiałość podejmowania ryzyka, krytycyzm w stosunku do tradycji gospodarowania, poszukiwanie wciąż nowych rozwiązań.

Moja wieś należy zresztą do postępowych. Nasz pomysł już podchwycili inni. Macją podobny, kooperacyjny zespół hodowli bydła. Czy ryzykowaliśmy, decydując się na znaczną w naszym przypadku produkcję przyswajalnej? Oczywiście. Prace remontowe i adaptacyjne przy chlewniach wymagały prawie pół miliona złotych, uzyskanych dzięki kredytowi Banku Rolnego, w którym zresztą zarejestrowana jest umowa, określająca nasze prawa i obowiązki w zespole.

Kredyty to ogromne ułatwienie. Bank pomaga właśnie zespołom, udzielając im większych pożyczek. Ale hodowla musi zwrócić koszty, poniesione w inwestycje. Szczególnie niebezpieczne są więc masowe choroby zwierząt. Bardzo istotne jest jednak to, że każda liczba bekonów można zawsze sprzedać. Kraj ciągle ich potrzebuje. I to też leżało u podstaw naszego pomysłu. Produkcję już rozpoczęliśmy. Jakże to efekty? To jeszcze niewiadoma.

Jestem fanatykiem mechanizacji na wsi. Tradycyjnej, ciężkiej pracy fizycznej wręcz nienawidzę. Nie chcę się przedwcześnie starzeć, nie chcę mieć zniekształconych rąk czy sylwetki, chcę uniknąć schorzeń zawodowych. Dlatego też jestem wrogiem konia jako siły



Jest nas trzech: mój ojciec, mój 22-letni sąsiad i przyjaciel Arkadiusz Siudziński i ja. Istotą naszego przedsięwzięcia jest kooperacja i podział zadań. Tak więc ojciec w swojej chlewni, którą modernizuje, zajmie się warchlakami. Ja poprowadzę hodowlę od warchlaków do prosiąt. Natomiast Siudziński — od prosiąt do bekonów. Żaden z nas nawet marzyć by nie mógł o zorganizowaniu tak licznej hodowli samodzielnie. Przede wszystkim nie do pomyślenia jest w naszych warunkach uniwersalna, wielka chlewnia. Specjalizacja produkcji rolniczej czy zwierzęcej na wsi warunkować będzie w przyszłości, jak sądzę, m. in. tworzenie takich właśnie kooperujących zespołów. No i coraz wyższa mechanizacja.

SPÓŁDZIELNIA PRACY „OBUWNIK POZNAŃSKI”
w Poznaniu, ul. Szewska 8

prowadzi również (poza usługami szewskimi)

Zakład Usług Tapicerskich i Dekoratorskich
w Poznaniu, ul. Garbary 46, tel. 505-73

wykonujący dla ludności i przedsiębiorstw:

- usługi wchodzące w zakres tapicerstwa meblowego i samochodowego,
- zakładanie szyn i ram do firan i zasłon,
- szycie i zakładanie firan i zasłon, markiz i wiatrołapów,
- obijanie drzwi materiałami dźwiękochłonnymi,
- posiadamy bogaty wybór tkanin meblowych oraz dekoracyjnych.

2109K-1

Praca Nauka

Fryzjer - fryzjerka męska potrzebna. Engla, narożnik Rynku Łazarskiego. 37787g

Oplekunkę dziecięcą zatrudnić. Rataje. Osiedle Jagiellońskie 111 m. 4. 37889g

Blacharz na konstrukcje wentylacyjne ze spawaniem potrzebny. Warsztat Poznań-Jeżyce. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 36690g.

Garaż koło Rynku Jeżyckiego oddam w dzierżawę. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dia 37854g.

Poszukuję kulturalnej pani, która zapewni całonocną opiekę dziecku ciemnocieśnemu dziecku. Telefon 596-79. 38065g

Fryzjerka potrzebna. Ul. Świerczewskiego 65. 37852g

Przygotowanie do egzaminów, pomoc w nauce (przedmioty ścisłe, języki), pod opieką wykładowców. Słowackiego 62 m. 4. Zgłoszenia: tylko godz. 10-20. 35286g

Kupno Sprzedaż

Kupię butle turystyczne 5 kg, na propan-butan. Poznań, ul. Polna 20 m. 10. 36708g

Kupię garaż blaszany. Tel. 67-14-80. 36746g

Dentystyczny gabinet — sprzedam. Poznań, telefon 424-64. 37997g

Nowoczesną szafę zabudową czterodrzwiową, trzy młodzieżowe biurka, tapczany, krzesła, regał wiszący, szafę gospodarczą. Ul. Libelta, 13, od 16. 38140g

Sprzedam kompletną aparaturę do napełniania syfonów, Jarocin, Kasprzak 16, tel. 902. 215p

Wytwórnia wózków dziecięcych poleca. Kwiatowa 12. 37061g

Sprzedam ładowacz obrotowy, czeski, cena 27.000 zł oraz młocarnię „Stalowa Wola” 40.000 zł. Henryk Musiał, Mała Słońca, poczta Subkowy, pow. Tczew. 220p

Sprzedam inkubator. Leszno, Piastowska 12. 219p

Sprzedam miniaturowe wódkę — duży zbiór, znaczki, czyste PRL i Rumuni. Wiadomości: tel. 507-38. 37761g

Samochody

Sprzedam fabrycznie nową Syrenę 105 i używaną karoserię Warszawy 224. Adres wskazuje „Prasa” — Grunwaldzka 19 dia 38119g.

Kupię Skodę 1000 MB lub Wartburga w granicach 50 tys. zł. Wiadomości: tel. 718-09, po godz. 17, lub oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 37258g.

Sprzedam Warszawę 204. Oglądać: parking, ul. Kościuszki, godz. 14-16. 37879g

Sprzedam samochód Syrenę 104, po przebiegu 9 tys. km. Władysław Remisz, Września, Witkowska 4. 218p

Syrenę 105 kupię. Strzelce Krajeńskie, ul. Rynek 4 m. 17. 216p

Lokale

Małżeństwu pokój wynajm. Józef Kania, ul. Górnicza 166. 36858g

Zamienię pokój z kuchnią (43 m²) własnościową w Częstochowie — śródmieście na dwa pokoje z kuchnią i wygodami w Poznaniu, może być typu lokatorskiego. Oferty Janina Kędziora, Częstochowa (42-200), ul. Kilińskiego 18/20 m. 25. 455-K2

Zamienię w centrum 2 pokoje z przynależnościami 70 m², III ptr., na 1,5 pokoju z przynależnościami do II ptr. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 37839g.

Zamienię 4 pokoje na 2 mieszkania samodzielne. Tel. 626-85. 37953g

Kupię mieszkanie własnościowe do 200 tys. zł. Tel. 477-13 lub oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 37613g.

Zamienię samodzielne mieszkanie dwupokojowe, kwaterekowe na trzy-pokojowe kwaterekowe lub spółdzielcze M-5, zwrócę wkład. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 36899g.

Dwa pokoje do wynajęcia, ul. Kunickiego 21. 36914g

Małżeństwo poszukuje pokoju. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 36910g.

Konin zamienię M-3 spółdzielcze z wygodami w nowym budownictwie, III ptr. na podobne w Poznaniu. Wiadomości: Konin, ul. Dworcowa 5 m. 31. 36932g

50 PBP „ORBIS”
1923-1973

ZAPRASZA DO WZIECIA UDZIAŁU W ATRAKCYJNYCH WYCIECZKACH AUTOKAROWYCH — do

NIEMIECKIEJ REPUBLIKI DEMOKRATYCZNEJ

- ◆ 3 dni Berlin — Poczdam
wyjazdy: maj, czerwiec, listopad
cena: 1180,—
- ◆ 4 dni Berlin — Drezno
wyjazdy: marzec — maj
cena: 1480,— do 1550,—
- ◆ 4 dni Berlin — Drezno — Karl - Marx - Stadt
wyjazdy: maj
cena: 1560,—
- ◆ 5 dni Berlin — Poczdam — Drezno
wyjazdy: kwiecień, maj, październik
cena: 1760,—

WĘGERSKIEJ REPUBLIKI LUDOWEJ

- ◆ 8 dni Praga — Budapeszt
wyjazdy: maj, czerwiec, wrzesień, październik
cena: 3600,— do 3840,—

Zgłoszenia przyjmują i informacji udzielają wszystkie placówki PBP „ORBIS” na terenie miasta Poznania i województwa poznańskiego. 2249-K1

Nieruchomości

Kupię domek wylazony bliźniaczy, względnie do wykończenia albo parcelę w atrakcyjnym punkcie Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 35942g.

Sprzedam dom jednorodzinny. Wronki, ul. Szkolna nr 4 — Michalak. 214p

Sprzedam działkę budowlaną 1.400 m², zadrzewioną, uzbudowaną, możliwość zabudowy bliźniaczej. Poznań — Szczepankowo. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 37932g.

Sprzedam obiekt przy granicy Poznania, wolnym mieszkaniem 3-pokojowym, dogodnym dojazdami z przynależnościami zabudowaniami warsztatowymi nadającymi się na rzemiosło. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 37606g.

Kupię willę jednorodzinną na trasie Przeźmierowo — Poznań do 350 tys. zł. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 36816g.

Sprzedam ogródniętwa 1,60 ha, ciepłarnia, 4 pokoje, dom gospodarczy, ładne położenie. Leon Rutkowski, Gdańsk — Święty Wojciech, Jedności Robotniczej 394. 456K-2

Sprzedam gospodarstwo rolne 8 ha z zabudowaniami. Cena do uzgodnienia, Władysław Grygla, niec, Samolot 46, poczta Wronki pow. Szamotuły. 36891g

Kupię domek jednorodzinny Poznań. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 36888g.

Sprzedam domek jednorodzinny gospodarczy nowo wybudowane po kupnie wolne. Jan Krawczyk, 64421 Kamionna pow. Miejski dychód. 36707g

Sprzedam domek z ogrodem — warunek mieszkanie. Adres wskazuje „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 36706g.

Sprzedam 0,68 ha, ogródnictwa z zabudowaniem. Wanda Starczewska, Gniezno, Chrobrego 7. 36760g

Sprzedam działkę budowlaną w Kościele. Informacja Stare Bojanowo, ul. Główna 95. 36748g

Sprzedam ziemię 7 ha w Tarnowie Podgórnym. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 36731g.

Puszczyszko — sprzedam działkę 930 m², owocowy ogród, murowany letniak, wygodami, prawo zabudowy, blisko autobusu. Telefon 337-54. 36217g

Sprzedam działkę budowlaną 670 m² zagospodarowaną, domek letni, siła, światło, woda Bogucin. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 36818g.

OKAZJA DLA MELOMANÓW!
CO MIESIĄC NOWA KASETA z nagraniami znanych przebojów z TOP TWENTY.

BANK PKO proponuje
zagraniczne kasety z taśmą C-60 w wersji stereo — możliwość odbioru w wersji mono.
Sprzedaż za waluty wymienialne i bony towarowe PeKaO.

Zainteresowanych zapraszamy do
Ekspozycji Banku PKO w Poznaniu, ul. Świerczewskiego nr 12
278-K2

ZŁOŻ KUPON „KOZIOŁKÓW”
W niedzielę grze kolejne atrakcyjne losowanie 4-cyfrowej końcówki banderoli. 2255-K1

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Zakłady Drobiarskie — zatrudnią zaraz:

- KIEROWNIKA DZIAŁU REALIZACJI INWESTYCYJ — z wykształceniem wyższym lub średnim budowlanym oraz z uprawnieniami;
- INSPEKTORA ROBOT SANITARNYCH — z wykształceniem wyższym lub średnim budowlanym oraz z uprawnieniami;
- PRACOWNIKA D/S ZAOPATRZENIA INWESTYCYJNEGO — z wykształceniem średnim;
- MASZYNISTÓW CHŁODNICZYCH — z uprawnieniami;
- PALACZY — z uprawnieniami na kocioł wysokopiętowy;
- ELEKTRYKÓW — MONTERÓW — z uprawnieniami;
- KOBIECY — do pracy przy produkcji w Wydziale Drobiarskim.

Wynagrodzenie do uzgodnienia.
Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Spraw Osobowych i Szkolenia w Poznaniu, ul. Wypokpy nr 2/4 — telefon 622-49. 2284-K1

Wlkp. Przedsiębiorstwo Przemysłu Ziemniaczanego Luboń k. Poznania, przyjmie

MEZCZYZN z wykształceniem wyższym i średnim chemicznym z praktyką NA STANOWISKU KIEROWNICZEJ W Zakładzie Produkcyjnym w Luboniu i Zakładzie Produkcyjnym w Stawie k. Wrześni

oraz

stolarzy, slusarzy, spawaczy elektr. i acet., instalatorów c.o. i wod.-kan., pracowników transportowych i do oddziałów produkcyjnych.

Do zakładów w Luboniu do pracy na I zmianę dowozi autobus zakładowy.
Zgłoszenia należy składać w Dziale Kadr i Szkolenia Zawodowego Luboń, ul. Dzierżyńskiego 49. 2062K-1

Poznańskie Zakłady Papiernicze w Poznaniu, ulica Piaskowa 4/5 zatrudnią zaraz

KIEROWNIKA Ochrony P-Pożarowej — z praktyką i kwalifikacjami oficera pożarnictwa, względnie z podoficerskim wykształceniem kwalifikacyjnym.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Kadr. 1908K-1

Zakłady Przemysłu Odzieżowego im. Komuny Paryskiej MODENA w Poznaniu, ul. Kraszewskiego 21/25, zatrudnią zaraz: z terenu m. Poznania i pow. poznańskiego

- SLUSARZY remontu maszyn szwalniczych
- PALACZY na kotły wysokopiętne.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Spraw Osobowych. 2221K-1

Państwowy Zakład Ubezpieczeń - Oddział Wojewódzki w Poznaniu — zatrudni sezonowo przy terenowych pracach zleconych, jako likwidatorów szkód w uprawach —

MEZCZYZN i KOBIECY posiadających praktyczną znajomość rolnictwa.

Kandydaci na likwidatorów z terenu miasta Poznania i okolicy będą przeszkoleni na kursie w Poznaniu. Dla kandydatów spoza Poznania szkolenie odbędzie się w Ośrodku, gdzie utrzymanie i zakwaterowanie pokryje PZU.

Kandydaci spośród nauczycieli, studentów i inni dysponujący wolnym czasem od kwietnia do września 1973 r., mogą zgłaszać się osobiście, względnie pismem w Oddziale Wojewódzkim PZU w Poznaniu, plac Młodej Gwardii 8, II piętro, pokój nr 233. 1652-K1

Zakład Robót Zmechanizowanych Poznańskiego Przedsiębiorstwa Robót Drogowych w Poznaniu — zatrudni zaraz w Poznaniu i województwie:

- SLUSARZY samochodowych i sprzętu drogowego,
- ELEKTRYKÓW sieciowych i samochodowych,
- TOKARZY,
- SPAWACZY elektrycznych i gazowych,
- KIEROWCÓW samochodowych z I i II kat. prawa jazdy,
- OPERATORÓW na:

- ołaczarki,
- zgarniarki,
- ładowarki,
- walce,
- koparki,
- sypcharki,
- rozciacze do mas bitumicznych.

Wymagane uprawnienia. Przyjmuje i bliższych informacji udziela Dział Ekonomiczny Zakładu Robót Zmechanizowanych w Poznaniu, ul. Drusienicka — telefon 420-44.

Dojazd autobusem w kierunku Podolan — autobus nr 60, 68, 72. 2003-K1

Zakłady Urzędów Dźwigowych w Poznaniu, ul. Kościelna 19, tel. 404-49, przyjmą do pracy

- INŻYNIERÓW ELEKTRYKÓW — na stanowiska kierowników robót montażowych,
- KIEROWNIKÓW MAGAZYNÓW oraz ELEKTROMONTERÓW — do pracy przy montażu dźwigów.

Wynagrodzenie wg. Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. 2065-K1

† W dniu 21 lutego 1973 r. zmarła nagle w wieku 69 lat, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana mama, teściowa i babcia, śp.

MARIA NOWAK
z domu Kmiec

Pogrzeb odbędzie się w dniu 24 lutego 1973 r. o godz. 14 na cmentarzu w Grodzisku Wlkp.

Z głębokim żalem żegna
RODZINA
Kurowo koło Grodziska. 38123g

† Dnia 22 lutego 1973 r. zmarł po długiej chorobie, w wieku 60 lat, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany mąż, nasz najtrościwszy ojciec i niezapomniany dziadek, teść, brat, zięć, szwagier i wujek

JAN KACZMAREK

Pogrzeb odbędzie się w dniu 27 bm. o godzinie 14.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, ul. Koscińskiego 17. 38128g

† Dnia 22 lutego 1973 r. zmarł po długiej chorobie, w wieku 60 lat, opatrzony Sakramentami św., nasz najukochańszy mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

FRANCISZEK OSZTYNOWICZ

Pogrzeb odbędzie się w Poznaniu, w dniu 26 lutego 1973 r. o godz. 9.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążeni
żona, synowie, synowie i wnuki

Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Poznań, ul. Mielżyńskiego 19 m. 8. 38144g

Dnia 22. II. 1973 r. zmarł

MICHAŁ MICHALAK

nasz długoletni i sumienny pracownik oraz dobry kolega.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w dniu 24 bm. o godz. 10 na cmentarzu na Główniej — Miłostowo.

Rada Zakładowa — Rada Robotnicza — POP
Dyrekcja i współpracownicy
Poznańskich Zakładów Zielarskich
„Herbapol” — Poznań 2321-K1

W dniu 23 lutego 1973 r. zasnęła w Bogu po długich i ciężkich z anielską cierpliwością znoszonych cierpieniach, moja najukochańsza żona, nasza najdroższa mamusia, śp.

WŁADYSŁAW RYPIŃSKA
z domu Domagalska
przeżywszy lat 49.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 26 lutego 1973 r. o godz. 13.30 z kościoła szpitala w Wolsztynie, o czym zawiadamia w głębokim smutku pogrążony mąż z synem i córkami Wolsztyn, ul. Dr. Roberta Kocha 8. 38199g

† W dniu 22 lutego 1973 r. zmarła nasza najukochańsza mama, teściowa, babunia i prababunia, przeżywszy 79 lat

MARIA ZIELIŃSKA
z domu Frankiewicz

Pogrzeb odbędzie się w dniu 26 bm. o godzinie 12.30 na Junikowie.

W smutku pogrążona
RODZINA
Ul. Szamarzewskiego 13/15. 38126g

W dniu 21 lutego 1973 r. zmarła w Ostrzeszowie, opatrzona Sakramentami św., nasza najtrościwsza, ukochana matka, teściowa, babcia i prababunia, w 90 roku życia

Stefania z Sadowskich GNIOTOWA

Pogrzeb odbędzie się w Poznaniu na cmentarzu junikowskim, w poniedziałek, dnia 26. II. 1973 r. o godz. 13.40.

Pograżona w smutku
RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Poznań, Dolna Wilda 46 m. 19. 38145g

† Dnia 22 lutego 1973 r. zmarł po długich cierpieniach, namaszczonej Olejami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 74, śp.

WACŁAW BERGMANN

Pogrzeb odbędzie się dnia 26 lutego 1973 roku o godz. 8.40 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona
żona z rodziną
Poznań, ul. Drużbackiej 2 m. 8. 38151g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 22 lutego 1973 r. zmarł w 84 roku życia, mój najukochańszy mąż, nasz najdroższy, najtrościwszy ojciec, drogi brat, teść, dziadek i pradziadek

JAN TOMASZEWSKI
długoletni pracownik HCP, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz innymi odznaczeniami państwowymi.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 26 lutego br. o godzinie 13.05 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążeni
żona, córki, synowie, synowie, zięciowie i wnuczki

Poznań, Rolna 29. 38160g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 21. II. 1973 roku zmarł nagle w Miłosławiu, przeżywszy lat 73, nasz kochany mąż, ojciec, teść, dziadek, szwagier i wujek, śp.

MARIAN PISKORSKI
powstańca wielkopolski, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym i innymi odznaczeniami.

Pogrzeb odbędzie się w Poznaniu, w dniu 24. II. 1973 r. o godz. 9.40 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążona
RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Poznań, Miłosław. 38106g

† Dnia 22 lutego 1973 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, mój najdroższy mąż, kochany tatuś, szwagier, teść, wujek, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 76

STANISŁAW WEGNER
emeryt pocztowy

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 26 bm. o godz. 11 z kaplicy cmentarnej na Junikowie, o czym zawiadamia w smutku pogrążona
RODZINA

Osobnych zawiadomień nie wysyła się. Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Poznań, Czajca 12 m. 14. 38132g

† W dniu 22 lutego 1973 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz najukochańszy mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

EMILIAN ZIMNY

Pogrzeb odbędzie się w dniu 24 lutego 1973 r. o godz. 15 na cmentarzu w Żabikowie.

W ciężkim smutku pogrążona
RODZINA
Luboń, ul. Dworcowa 19. 38116g

GŁOS WIELKOPOLSKI — Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: 60-959 Poznań. skrytka pocztowa 1074. • Redaguje Kolegium: Marian Flejsterowicz (zastępca redaktora naczelnego), Tadeusz Kozłowski (sekretarz redakcji), Wiesław Porzycki (redaktor naczelny). Zbiórnik Sek. Mieczysław Skapski, Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek. • Telefony: centrala 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z Czytelnikami 657-18. Redaktor naczelny 454-09. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Sekretariat 454-09. Dział miejski 659-39. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. • Wydawca: RSW „Prasa-Książka-Ruch” — Poznańskie Wydawnictwo Prasowe. • Biuro Ogłoszeń ul. Grunwaldzka 19. 60-959 Poznań. tel. 659-16 i 600-41. Za treść i terminy druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. • Rękopisów nie zamawianych redakcja nie zwraca. • Druk: PZG im. M. Kasprzaka — Poznań. • Prenumerata: wpłaty bez żadnych ograniczeń — na kwartał, półrocze lub rok — przyjmują za pośrednictwem bankietów PKO — RSW „Prasa-Książka-Ruch” — Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki, ul. Zwierzyniecka 8, 60-813 Poznań, na konto PKO nr 5-6-151 oraz listonosze i urzędy pocztowe. D-16

